

Katarzyna Onuchowska
Zespół Szkół Specjalnych
im. Marii Grzegorzewskiej w Żarach

Zasadność i specyfika kształcenia osób z deficytami rozwojowymi w ujęciu Marii Grzegorzewskiej i w kontekście wyzwań współczesności

Wstęp

Dążąc do tego, by nasze społeczeństwo było humanitarne i sprawiedliwe, musimy zachować **szacunek dla każdego człowieka**. Niepełnosprawność nie oznacza, że ktoś nią dotknięty jest z gruntu mniej wartościowy jako człowiek, czy mniej uprawniony do równych szans edukacyjnych. Przeciwnie.

Maria Grzegorzewska uważała, że wszystkie dzieci przychodzą na świat z **jednakowym prawem** do życia, do słońca, do powietrza, do nauki i szczęścia; nie wszystkim jest dane osiągnąć wyższe szczeble kultury i oświaty, wszystkie jednak mają prawo żądać od społeczeństwa opieki, która zapewniłaby im osiągnięcie takiego stopnia rozwoju i przystosowania społecznego, jaki jest im dostępny. Jeżeli obowiązkiem społeczeństwa jest troska o wszystkie dzieci pełnosprawne, to tym bardziej serdeczną opieką powinno ono otoczyć świat dzieci niepełnosprawnych - często ofiar złych warunków życia i patologicznych układów społecznych. Grzegorzewska mówiła: „(...) *pomyślmy głębiej o zagadnieniu dzieci niepełnosprawnych, otoczmy je rozumną i dobrze zorganizowaną opieką wychowawczą, a wynikiem naszej pracy będzie zdrowsze i szczęśliwsze społeczeństwo*”¹.

Maria Grzegorzewska, jako pierwsza w Polsce, prezentowała szersze spojrzenie na problemy edukacyjne osób niepełnosprawnych, wskazując na wiążące się z nimi ściśle czynniki etiologiczne, zmienione warunki kontaktu z otoczeniem oraz zwiększoną trudność przystosowania do środowiska społecznego. Traktowała człowieka jako psychofizyczną całość². Dominującym motywem Jej działalności i dewizą życia było hasło: „**Nie ma kaleki jest człowiek**”. Tu biło źródło uporczywej i bezkompromisowej walki o **pełne prawo do nauki, do pracy i do szacunku osób niepełnosprawnych**, którą podjęła i prowadziła wiele lat.

System polskiej edukacji specjalnej - dzieło Marii Grzegorzewskiej

Za swoje życiowe posłannictwo Grzegorzewska uznawała przede wszystkim zaspokojenie potrzeb dzieci niepełnosprawnych, co wyrażać się miało w zapewnieniu im odpowiedniej opieki wychowawczej i pedagogicznej. Inicjowała więc organizowanie szkół i placówek specjalnych dla dzieci upośledzonych

¹ M. Grzegorzewska, *O dzieciach, które wymagają specjalnej opieki*, Warszawa 1928, s. 19.

² M. Grzegorzewska, *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*, Warszawa 1964.

umysłowo i nieprzystosowanych społecznie. Współpracowała z zakładami wychowawczymi dla niewidomych, niesłyszących i opuszczonych³.

Od chwili odzyskania w roku 1918 niepodległości, motyw troski o byt dzieci niepełnosprawnych pojawiał się w pracach i organizacji naszego Państwa. Konstytucja marcowa z 1921 roku stwierdzała, że w szkołach państwowych i samorządowych nauka jest obowiązkowa i bezpłatna dla **wszystkich dzieci**. Czas, zakres i sposób pobierania nauki określały odpowiednie ustawy. Zakazane było zatrudnianie i praca dzieci poniżej 15 roku życia. Państwo deklarowało pomoc dla dzieci, które nie miały dostatecznej opieki rodzicielskiej oraz były zaniedbywane wychowawczo⁴. Niestety, często kończyło się na deklaracjach, pomocy tej nie widać było w refleksji i działaniach naszego społeczeństwa. Gdy chodzi o dzieci niewidome, głuchonieme, upośledzone i niedostosowane społecznie, społeczeństwo generalnie się nimi nie zajmowało i pozostawiało ich własnemu losowi. Dlatego Maria Grzegorzewska, wracając do kraju po wieloletnim pobycie w Belgii i we Francji, gdzie zapoznawała się z dorobkiem pedagogiki specjalnej, energicznie podjęła pracę nad stworzeniem teoretycznych i instytucjonalnych podstaw systemu polskiej edukacji specjalnej.

Dokonała w tym celu klasyfikacji dzieci niepełnosprawnych, przydzielając je do poszczególnych kategorii. Wyodrębniła grupy dzieci upośledzonych umysłowo, głuchych, niewidomych, przewlekłe chorych i niedostosowanych społecznie.

Następnym krokiem było umieszczeniu ich w odpowiednich **szkołach i zakładach specjalnych** - po to, aby otoczyć je **specjalistyczną opieką** i troską oraz zastosować w pracy z nimi **przystosowane do ich potrzeb** programy i metody.

Maria Grzegorzewska uważała, że dzieci niepełnosprawne nie w każdym przypadku powinny się uczyć i wychowywać z dziećmi pełnosprawnymi. Dzieci niesprawne sensorycznie nie mogą przecież korzystać z nauczania dla dzieci pełnosprawnych, których zmysły nie są uszkodzone. Podobnie dzieci upośledzone umysłowo w szkole zwyczajnej uczyć się nie mogą, gdyż nie będą w stanie zrozumieć nauczania przystosowanego dla dzieci z umysłowością w normie. Oczywiście należy rozróżnić poszczególne stopnie upośledzenia umysłowego – od lekkiego, aż do głębokiego. Trzeba podkreślić, że niektóre dzieci nigdy już nic zrozumieć i niczego wyuczyć się nie będą w stanie. Takimi dziećmi powinny zająć się szpitale i specjalistyczne ośrodki (przytulki). Uważała jednak, że należy je otoczyć troskliwą opieką, aby pomóc rodzinie, która całe życie jest obciążona tym ciężarem⁵. Dzieci niepełnosprawne można podzielić na kilka stopni: począwszy od takich, które mogą w przystosowanej dobrze do ich potrzeb szkole przejść kurs zbliżony do prowadzonego w oddziałach zwyczajnej szkoły powszechnej i wyuczyć się potem jakiegoś rzemiosła, zakończywszy na takich, które już nawet czytać i pisać nigdy się nie wyuczą. Mogą jednak osiąść bardzo proste rzemiosło, wyuczyć się mechanicznie jakiejś pracy i potem częściowo zarabiać na swoje utrzymanie. Pomimo przytoczonych ograniczeń, **wszystkie te dzieci należy uczyć**, stosując przy tym **specyficzne metody**: nie tylko wolniej, ale przystępniej, bardziej pogładowo, na każde specjalną zwracając uwagę i każdemu

³ Z. Sękowska, *Myśl Marii Grzegorzewskiej we współczesnej pedagogice specjalnej*, [w:] E. Dąbrowska (red.), *Stulecie urodzin Marii Grzegorzewskiej. Materiały sesji naukowej 18 IV 1988*, Warszawa 1990, s. 36.

⁴ *Konstytucja marcowa*, art. 102 – 104.

⁵ M. Grzegorzewska, *O dzieciach, które wymagają...*, s. 4.

oddzielnie pomagając. Dlatego też szkoły dla nich przeznaczone powinny być inaczej zorganizowane, zarówno pod względem programu jak i metod pracy.

Maria Grzegorzewska uważała, że szkoły specjalne potrzebne są również dzieciom niedostosowanym społecznie. Tłumaczyła, iż winić tych dzieci nie można - nie w nich bowiem wina leży, ale w warunkach i okolicznościach. Przyczyny niedostosowania społecznego dzieci widziała w codziennym życiu. Mówiła: „(...) *coż winno dziecko, że w domu nędma, że ojciec bezrobotny z rozpaczą się rozpił i w domu życie burzliwe i życie nędzy wystąpiło je po kawałek chleba na żer uliczny. Albo, co winne dziecko, że ojciec i matka cały dzień pracują poza domem, że po powrocie ze szkoły zastaje drzwi zamknięte i idzie pod opiekę towarzyszy ulicznych. Co winne dziecko, że nie znalazłszy zrozumienia w domu, karcone surowo za najdrobniejsze przewinienia, szuka wypoczynku i swobody w życiu rynsztokowym wśród różnego rodzaju mniej albo więcej zepsutych kolegów. A jeszcze jest wiele dzieci bezdomnych i opuszczonych. Przykładów takich może być wiele, w każdym z nich jednak ulica będzie opiekunką dziecka, głód, chłód i sprytniejsi koledzy złymi doradcami. Takiego dziecka szkoła zwyczajna wychowywać nie chce, gdyż wnosi ono zły przykład do klasy, gdyż włączęgostwem swoim i lekceważeniem pracy powoduje rozkład klasy. Wydalone ze szkoły jednej – drugiej - trzeciej spędza już cały dzień na ulicy, staczając się coraz szybciej. Dla tych dzieci tworzyć należy szkoły z internatami - szkoły rodzinne. Domy w których by one po skończonej pracy znaleźć mogły całodzienną życzliwą i przyjazną opiekę wychowawców - dobrą opiekę domu, której los je pozbawił. Szkoły te różnią się od zwykłej szkoły powszechnej tym, że dają dziecku jednocześnie przygotowanie zawodowe oraz że zastępują całodzienną dobrą opiekę domu, której jest pozbawione*⁶.

Maria Grzegorzewska dla wszystkich dzieci dotkniętych różnorodnymi dysfunkcjami rozwojowymi widziała wielką potrzebę stworzenia odpowiednich warunków do rozwoju, nauki, wychowania i opieki. Uważała, że tylko wtedy nie wyrosną one na zło i krzywdę społeczeństwu, nie będą jego ciężarem, który na siebie zapracować nie może i bezradnie rękę o pomoc wyciąga, nie będą jego niebezpieczeństwem, przed którym społeczeństwo bronić się będzie musiało, stawiając więzienia i domy kary dla przestępców. Zamiast tego staną się, mniej albo więcej, zależne od siły swoich uzdolnień, użytecznymi członkami społeczeństwa, wykonując chociażby najprostszą wedle sił swoich pracę, która im w części zapewni utrzymanie. Zasadniczym celem ich wychowania, przygotowania do życia w społeczeństwie jest umożliwienie włączenia się w to społeczeństwo właśnie przez pracę - szeroko pojętą twórczą działalność.

Praca jest czynnikiem tworzącym społeczeństwo i jego kulturalne oraz cywilizacyjne wartości. Konsekwencją takich poglądów było stworzenie przez Marię Grzegorzewską **metody ośrodków pracy**, która opiera proces nauczania na szeroko pojętej aktywności dziecka, na jego działaniu zarówno w sferze myślowo - poznawczej, jak również w sferze działania praktycznego, czyli pracy fizycznej. Metoda ośrodków pracy stała się podstawą metodyki stosowanej w szkołach specjalnych powstających w dwudziestoleciu międzywojennym. Jest to metoda niezwykle cenna, a jej dobroczynne skutki stały się powszechnie znane. Dlatego też **stosuje się ją z powodzeniem do dziś i to nie tylko w szkolnictwie specjalnym**. Jest ona przykładem wyspecjalizowanego oddziaływania,

⁶ Tamże, s. 6.

wspierającego terapię jednostki dysfunkcyjnej, ale też umożliwiającego rozwój kreatywności osoby sprawnej.

Praca stanowi podstawowy wymiar ludzkiego bytowania, z którego życie ludzkie jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność. Przez pracę człowiek urzeczywistnia siebie, odkrywa sens swojej egzystencji; staje się to we wszelkiej pracy, bez względu na to, jaki byłby jej konkretny charakter i w jakich okolicznościach byłaby wykonywana. Praca łączy ludzi, daje im poczucie spełnienia czegoś bardzo ważnego, nie tylko dla siebie, lecz i dla tych, z którymi człowieka wiążą warunki pracy. Uświadamia, że jest się częścią większej całości, że należy się do zbiorowości ludzkiej. A to jest również ważny element procesu rewalidacji niepełnosprawnych. Nie powinni oni bowiem pozostawać na marginesie świata pracy, w sytuacji uzależniającej ich od innych, ale żyć jako pełnoprawni członkowie społeczeństwa, zgodnie ze swymi możliwościami⁷.

Współczesne wyzwania edukacyjne

Już wiele lat temu Maria Grzegorzewska uświadomiła nam, jaką ważną wartością dla każdego człowieka jest praca. Ale aby móc pracować, **każdy człowiek** powinien posiadać niezbędną zakres wiedzy i umiejętności, co powoduje konieczność kształcenia **całego społeczeństwa**. To przesłanie jest aktualne do dziś. Zmieniły się jedynie **formy jego realizacji**.

Obecnie kształcenie osób niepełnosprawnych jest objęte ustawami i rozporządzeniami, których całe społeczeństwo powinno przestrzegać. W nowoczesnych, demokratycznych państwach życie ludzi niepełnosprawnych dalekie jest już od bierności i odseparowania od innych, staje się życiem pełnym różnych form aktywności i uczestnictwa. W dziedzinie kształcenia i wychowania uwidacznia się to w coraz szerszym odchodzeniu od, mających swe źródła w końcu XVII wieku, **segregacyjnych** form kształcenia niepełnosprawnych i we wprowadzaniu form **integracyjnych**. Integracja szkolna dzieci i młodzieży niepełnosprawnej polega na uczęszczaniu przez nich do zwykłych szkół i placówek oświatowych, przy zapewnieniu odpowiednich warunków i pomocy w zaspokajaniu ich potrzeb edukacyjnych.

Dzielo Marii Grzegorzewskiej, czyli stworzenie systemu szkolnictwa specjalnego, **było w swoim czasie rozwiązaniem optymalnym i zgodnym z nowoczesnym dorobkiem nauki**. Stanowiło potężny krok naprzód – zwróciło uwagę społeczeństwa na problemy osób niepełnosprawnych i dało im możliwość korzystania ze specjalistycznej pomocy.

Ale nauka oczywiście nie stoi w miejscu. Stopniowo w refleksji pedagogicznej i psychologicznej coraz większą rolę zaczęła odgrywać, wspomniana już, tematyka **integracji osób niepełnosprawnych**, w tym szczególnej jej postaci, jaką jest integracja szkolna. **Przewidywała to zresztą sama Grzegorzewska**, pisząc:

*„W ogóle w rozwoju prac pedagogiki specjalnej na ten czynnik właśnie psychicznego oddziaływania należy położyć nacisk, jako na czynnik wyzwalający dynamizm jednostki do walki i do przezwyciężenia kalectwa. (...) Wobec tego **należałoby skrócić czas przebywania dzieci kalekich w zakładach specjalistycznych** i starać się jak najszerzej łączyć je ze światem dzieci i młodzieży*

⁷ M. Grzegorzewska, *Analiza wartości rewalidacyjnych metody „ośrodków pracy”*, [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1964.

normalnej. (...) **Możliwie jak najwcześniej wprowadzać dziecko kalekie do szkoły normalnej, w nurt życia dziecka normalnego. W szkole tej otoczyć dziecko kalekie właściwą opieką i zaopatrzyć je w niezbędne dla niego pomoce naukowe**⁸.

Za refleksją teoretyczną stopniowo podążały rozwiązania instytucjonalne. W latach dziewięćdziesiątych XX w. stworzono w naszym kraju podstawy prawne dla tworzenia **różnych form kształcenia osób niepełnosprawnych**. Podkreśla się, że podstawową zasadą nowoczesnego systemu powinna być **wielość i różnorodność form kształcenia**. Nowoczesny system kształcenia niepełnosprawnych musi obejmować przede wszystkim instytucje zapewniające **wczesną diagnozę i terapię** niepełnosprawności oraz specyficznych potrzeb edukacyjnych dziecka i poradnictwo dla nauczycieli i rodziców. Na system ten w dalszej kolejności składają się: szkoły specjalne, szkoły masowe realizujące kształcenie integracyjne oraz kształcenie indywidualne poza szkołą. Na wzbogacenie form kształcenia niepełnosprawnych wpływa coraz większy dorobek pedagogiki specjalnej i wnioski płynące z praktyki i doświadczeń edukacyjnych w wielu krajach. A wskazują one wyraźnie, że swoją rolę do spełnienia ma zarówno szkolnictwo specjalne, jak i integracyjne. **Skrótowo można tę kwestię ująć następująco: pytanie nie brzmi „Szkoła specjalna czy integracyjna?”, ale: „Która szkoła jest najlepsza dla konkretnego dziecka”.**

U podstaw współczesnego myślenia o edukacji niepełnosprawnych tkwią następujące tezy:

1. Efektywność edukacji osób niepełnosprawnych najbardziej wiąże się z uwzględnieniem ich potrzeb psychicznych i społecznych, a nie rodzajem i stopniem upośledzenia.
2. Sprawność psychiczna, społeczna i fizyczna uczniów jest tak zróżnicowana, że rozgraniczenie między pełno - i niepełnosprawnością staje się, przynajmniej dla 1/3 populacji w wieku szkolnym, niemożliwe. Trudności, jakie napotykamy w kształceniu niepełnosprawnych, są często zwielokrotnieniem podobnych trudności, z którymi borykają się uczniowie pełnosprawni.
3. Istota edukacji specjalnej sprowadza się do indywidualnego traktowania w procesie nauczania osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem ich właściwości fizycznych, psychicznych i społecznych oraz stworzenia im warunków rozwoju. Rodzaj i stopień upośledzenia jest tylko jednym z czynników warunkujących efekty nauczania.

Realizacja idei nowoczesnego systemu kształcenia niepełnosprawnych oznacza długotrwały proces obejmujący nie tylko przekształcenia organizacyjne, ale w dużej mierze zmiany związane ze świadomością społeczną i kształtowaniem postawy wobec niepełnosprawności.

Mentalne bariery integracji w różnym stopniu dotyczą różnych typów niepełnosprawności, ale generalnie społeczeństwo ma niewielką wiedzę na temat egzystencji niepełnosprawnych. W tym względzie istotną rolę powinny odgrywać między innymi publiczne media i ludzie kształtujący lokalną i rządową politykę oświatową.

Posumowanie

W osobie niepełnosprawnej powinniśmy dostrzec człowieka takiego jak my sami, a nie koncentrować się jedynie na uszkodzeniach i ograniczeniach. Drzemiące w człowieku siły rozwojowe

⁸ M. Grzegorzewska, *Znaczenie badania i wzmaganie dynamizmu adaptacyjnego jednostki w procesie rewalidacji*, [w:] *Wybór pism*, Warszawa 1964, s. 356 (podkreślenia K. Onuchowskiej).

można pobudzić do aktywności tylko poprzez podmiotowe traktowanie. Wyraża się ono w pierwszej kolejności odniesieniem do osoby niepełnosprawnej z takim samym szacunkiem, jak do każdego innego człowieka i respektowaniem jej indywidualności. Trzeba osobie z niepełnosprawnością stawiać zadania na miarę jej możliwości i umożliwić postrzeganie siebie jako kogoś udanego, wartościowego, potrzebnego, mającego swoje zadanie do spełnienia w życiu. Badania jednoznacznie podkreślają pozytywny wpływ aktywności zawodowej na rozwój osób niepełnosprawnych. Praca pomaga im zintegrować się ze światem ludzi sprawnych, społeczeństwem. Nobilituje ich społecznie, utrwalając zachowania pozytywne. Oczywiście nie wszystkie osoby z niepełnosprawnością są w stanie pracować. Jednak każda z nich chce być integralną częścią społeczeństwa – i ma do tego pełne prawo.

Od śmierci Marii Grzegorzewskiej upłynęło wiele lat. W tym czasie dokonały się znaczne zmiany w oświacie i w pedagogice specjalnej. Niejedna szczegółowa koncepcja Grzegorzewskiej została udoskonalona i niejedna myśl skorygowana. Możemy jednak dzisiaj powiedzieć, że to, co w jej dziedzictwie było fundamentalne, pozostało i będzie inspirować kolejne pokolenia, bo jest piękne, szlachetne i mądre. Tym trwałym dziedzictwem, najistotniejszym elementem dorobku Marii Grzegorzewskiej jest, scharakteryzowany powyżej, stosunek do człowieka niepełnosprawnego. To postawa, którą krótko można wyrazić jej słowami: „*Nie ma kaleki jest człowiek*”.

Gdyby Maria Grzegorzewska żyła, byłaby z pewnością gorącą zwolenniczką integracji społecznej, ale integracji mądrej, dobrze zorganizowanej, uwzględniającej wszystkie potrzeby i możliwości osób niepełnosprawnych.

Formy okazywania szacunku osobom niepełnosprawnym mogą się zmieniać i zmieniają się. Ważne, aby niezmienny pozostał sam szacunek.

Bibliografia:

Dąbrowska E. (red.), *Stulecie urodzin Marii Grzegorzewskiej. Materiały sesji naukowej 18 IV 1988*, Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1990.

Grzegorzewska M., *O dzieciach, które wymagają specjalnej opieki*, Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, Warszawa 1928.

Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej*, PIPS, Warszawa 1964.

Grzegorzewska M., *Wybór pism*, PWN, Warszawa 1964.

Konstytucja marcowa (1921), tekst źródłowy umieszczony na stronie www.pl.wikisource.org (dostęp 01.05.2010r.).